

Alicja Pihan-Kijasowa
Słownictwo z zakresu handlu w prozie Bolesława Prusa
(na tle XIX-wiecznej leksyki handlowej). Studia
Poznań 2012, ss. 268

Recenzowana praca Alicji Pihan-Kijasowej sytuuje się w obszarze historii języka polskiego, ściślej: w dziale leksykologii historycznej. Nie ulega wątpliwości, że praca bezwzględnie zasługuje na wnikliwą uwagę. Stanowią o tym jej nieprzeciętne walory tak merytoryczne, jak i kompozycyjne.

Na płaszczyźnie merytorycznej praca wyróżnia się solidną podstawą źródłowo-materiałową, wysokim stopniem filologicznej akrybii i wielostronnością opisu. Autorka przyjęła za podstawę źródłowo-materiałową wczesną minipowieść Prusa – *Anielkę*, trzy wielkie powieści współczesne ze szczytowego okresu twórczości wybitnego prozaika-realisty: *Placówkę*, *Lalkę* i *Emancypantki* oraz kompletny zestaw nowel. Jest to podstawa obszerna, solidna, gwarantująca w pełni uprawnione wnioski (które jednak autorka formułuje z chwalebłą ostrożnością).

Po wstępnych uwagach o stanie badań nad zróżnicowaniem tematycznym polskiej leksyki i nad leksyką pola tematycznego HANDEL (okolicznością korzystną dla badań autorki było ukazanie się w roku 2010 monografii Ewy Młynarczyk *Polskie słownictwo handlowe XVI i XVII wieku (na materiale krakowskich ksiąg miejskich i lustracji królewskich)*), po sformułowaniu celu swojej pracy (ukazanie słownictwa handlowego w ważnym dziejowo i gospodarczo okresie narodzin i szybkiego rozwoju kapitalizmu, a jednocześnie próba wycinkowej oceny warsztatu pisarskiego Prusa-realisty), po przeglądzie utworów Prusa składających się na kanon źródeł pracy i wreszcie po opartym na studiach historyków zarysie dziejów handlu na ziemiach polskich przystępuje autorka do opisu leksyki

handlowej Bolesława Prusa. Opis, jak już wspomniałem wyżej, jest wielostronny i filologicznie ścisły, a jednocześnie praca jest zwięzła, zwarta, „nie przegadana”, by użyć kolokwialnego wyrażenia.

Wychodząc od schematu klasyfikacyjnego opracowanego przez Andrzeja Markowskiego (w monografii *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny* z 1992 roku), autorka wyróżniła w zgromadzonym materiale leksykalnym (obejmującym 616 jednostek, w tym ponad 150 zestawień nominalnych traktowanych w słowniku (o którym niżej) jako podhasła, w blisko 9 tys. poświadczeń tekstowych) dwanaście podpól tematycznych (skupiających kolejno nazwy i określenia: czynności i transakcji handlowych, miejsc dokonywania transakcji handlowych, osób związanych z handlem, związane z rozliczeniami handlowymi, związane z kosztami towaru / transakcji handlowej, środków płatniczych / papierów wartościowych, związane z gospodarowaniem pieniędzmi / majątkiem i efektami gospodarowania, przedmiotu handlu i jego oznakowania, wyposażenia i wystroju obiektu handlowego, jednostek miar i wag używanych w handlu, związane z rozpowszechnianiem informacji o towarze i varia). Przedstawiła w tym układzie całość leksyki handlowej Prusa (z podziałem, w każdym podpolu, na podgrupy tematyczne, a w nich na rzeczowniki, przymiotniki (ewentualnie też przysłówki) i czasowniki, czasem też na nazwy oficjalne i potoczne), a następnie szczegółowemu opisowi (ukazującemu ich wewnętrzną strukturę, liczebność, genezę i historię (łącznie z etymologią najważniejszych jednostek, stanowiących ich centra znaczeniowe i/lub strukturalne) itd.) poddała siedem najliczniejszych i językowo najciekawszych podpól tematycznych.

Ponadto opis leksyki handlowej Prusa obejmuje: jej usytuowanie na tle polszczyzny XIX wieku (autorka posłużyła się tu *Słownikiem Lindego*, *Słownikiem języka Adama Mickiewicza*, *Słownikiem wileńskim* i *Słownikiem języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego), jej frekwencję w tekstach Prusa (najczęstszy okazał się *rubel* (1347 użyć), na drugim miejscu znalazł się *pieniądz* (796), a dalej *sklep* (489), *kupić* i *kupować* (łącznie 439), *sprzedać* i *sprzedawać* (łącznie 311), *kupiec* (225), *płacić* (208) itd. – aż po 113 hapaks legomenów), jej szczegółowe notacje leksykograficzne (z wykazem słownictwa nienotowanego w źródłach leksykograficznych), jej listę rangową i szczegółowe rozmieszczenie w tekstach – aż po kompletny słownik alfabetyczno-gniazdowy, w którym przy każdym haśle podana jest jego frekwencja w tekstach Prusa (ogólna i w rozbiciu na poszczególne utwory), definicja znaczeniowa, materiał egzemplikacyjny

(zasadniczo po jednym cytacie z każdego źródła), łączliwość wyrazu hasłowego i wykaz notacji leksykograficznych. Całość zamyka indeks omówionych jednostek leksykalnych.

Ten wielostronny, wyczerpujący opis zmieściła autorka na niespełna trzystu stronach druku. Stało się tak dzięki gruntownie, głęboko przemyślanej i – chciałoby się powiedzieć – pomysłowej i nowatorskiej kompozycji pracy (na jej walory kompozycyjne zwróciłem uwagę już na wstępie, gdyż moim zdaniem wespół z merytorycznymi stanowią one o jej nieprzeciętnej wartości). Właściwa część materiałowo-analityczno-interpretacyjna – zwięzła i „gęsta” (odnosi się wrażenie, że nie ma tam ani jednego zbędnego słowa) wraz z wykazem literatury przedmiotu zmieściła się na 93 stronach. Niespełna pięćdziesięciostronicowy szereg aneksów (s. 95–138) przejrzyście (często w formie tabel) obrazuje takie kwestie jak notacje leksykograficzne, wykazy słownictwa nie notowanego w źródłach leksykograficznych (w żadnym słowniku i w poszczególnych leksykonach), lista rangowa i rozmieszczenie słownictwa handlowego w tekstach (wraz z frekwencją). Czytelnik książki może w każdej chwili zajrzeć do stosownego aneksu i uzyskać przydatną w trakcie lektury informację. I wreszcie liczący ponad sto stron słownik (s. 139–245), zestawiający ogół informacji o danej jednostce leksykalnej (szczególna rola przypada tutaj opisowi łączliwości wyrazu hasłowego, gdyż ta kwestia nie pojawia się nigdzie wcześniej). Słownik jest w dwu kwestiach (frekwencji i notacji leksykograficznych) redundantny, ale też na skutek tego ekonomiczny (notabene jak język, w którym, jak wiadomo, redundancja też jest w gruncie rzeczy przejawem ekonomiczności).

W pracy Alicji Pihan-Kijasowej nie dostrzegam żadnych słabszych stron (jest to bez wątpienia jedna z najlepszych pozycji historycznojęzykowych, jakie zdarzyło mi się czytać w ostatnich latach).

Można ją polecić jako lekturę obowiązkową historykom języka polskiego (zwłaszcza badaczom nowopolskiej doby jego dziejów), a także historykom kultury, w szczególności materialnej.

Bogdan Walczak

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu